

Samorządy z roku na rok zwiększają finansowanie należących do nich spółek komunalnych. W imieniu miast zajmują się one min. budową sieci wodno-kanalizacyjnych prowadzeniem inwestycji komunalnych czy organizacją transportu miejskiego.

W tym roku na ich funkcjonowanie Warszawa zdążyła już wydać o 55 mln zł więcej niż przed rokiem (w sumie 3,6 mld zł na koniec listopada). Gdańsk -1,6 mld zł, podczas gdy w 2011 r. – 1,48 mld zł. Tymczasem kapitał toruńskich spółek wzrósł z ok. 374 mln zł w 2010 r. do 481 mln zł w roku bieżącym. Niektóre miasta zaplanowały już także podniesienie wydatków w 2013 r. – Szczecin zwiększy je o ponad 52 mln zł (do 1,19 mld zł), a Kraków – o 64 mln zł. Ekspert nie ma wątpliwości samorządy mają coraz więcej obowiązków, a ich budżety są przez to coraz bardziej napięte. Dlatego wolą powierzać realizację zadań swoim spółkom. – Skoro te spółki nie są brane pod uwagę we wskaźniku zadłużenia, to samorządy muszą tam szukać drogi ucieczki. Wiąże się to też z rozliczeniami VAT, które miasta odczuwają w coraz bardziej dotkliwy sposób. Urzędy coraz częściej zachowują się jak przedsiębiorcy, np. sprzedając utworzone przez siebie spółki. Taka tendencja w najbliższych latach będzie się nasilać – wróży Janusz Kobeszko z Instytutu Sobieskiego.

[mc4wp_form id="84"]

Według danych GUS zadłużenie spółek prawa handlowego podsektora samorządowego zaliczonych do sektora general government na koniec 2011 r. wyniosło łącznie 104 mln zł. Możliwości zadłużania się w skali kraju są więc jeszcze spore. Jak informują Ministerstwo Finansów i GUS, w związku z rosnącą liczbą podmiotów zaliczanych do sektora general government od 2013 r. zostaną one objęte badaniem statystycznym w takim zakresie informacji, jaki obowiązuje jednostki sektora finansów publicznych.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna.